

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Ł., w sprawie z powództwa E. B. przeciwko J. S. i D. S., o zapłatę kwoty 17.404,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (tj. od dnia 21 grudnia 2012 r.) do dnia zapłaty i kosztami procesu, utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 25 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II Nc 1222/12, uwzględniający w całości żądanie powódki.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 535 k.c. w zw. z art. 103 k.c. uznając, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy pomiędzy powódką i pozwanymi doszło do zawarcia umowy sprzedaży, której przedmiotem były materiały budowlane, przy czym w imieniu i na rzecz pozwanych przy zawarciu tej umowy oraz w jej wykonaniu działał R. K. (1), wykonujący na rzecz pozwanych roboty budowlane na podstawie zawartej pomiędzy nim i pozwanymi ustnej umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwani przyjmując zakupiony u powódki towar i płacąc za niego w sposób dorozumiany akceptowali jego zakup i dokonanie zamówienia przez wykonawcę R. K. (1). Zdaniem Sądu I instancji świadczy to o tym, że pozwani akceptowali działanie R. K. (2) w ich imieniu jako nabywców materiałów budowlanych zakupionych u powódki. Przyjęcie zaś przez pozwanych towaru za oferowaną na fakturze cenę, stosownie do art. 488§ 1 k.c., rodzi – zdaniem Sądu Rejonowego - natychmiastowy obowiązek zapłaty po stronie pozwanych. Ponieważ, jak ustalił Sąd Rejonowy, pozwani dokonali zapłaty kwoty 5.000 zł wyłącznie na poczet faktury Vat nr (...), są oni zobowiązani do zapłaty za dostarczony towar brakującej należności z tytułu faktury Vat nr (...) w kwocie 310,24 zł; z tytułu faktury Vat (...) w kwocie 9.723,30 zł i z tytułu faktury Vat (...) w kwocie 3.793,88 zł – łącznie w kwocie 13.827,72 zł oraz kwoty 3.576,98 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od dnia wymagalności faktur do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi od łącznej kwoty 17.404,70 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz braku rozważenia przez Sąd całości zgromadzonego materiału dowodowego poprzez danie wiary zeznaniom świadka R. K. (1) i powódki przesłuchanej w charakterze strony wbrew treści dokumentów i zeznań pozwanych i pozostałych świadków, a w konsekwencji błędne uznanie, że powódka skutecznie zawarła umowę sprzedaży z pozwanymi, dostarczyła towar wskazany w dowodach WZ wystawionych na nazwisko R. K. (1) na nieruchomości pozwanych, czynności dokonane przez R. K. (1) zostały potwierdzone przez pozwanych, a ostatecznie że faktury były doręczone pozwanym przed wniesieniem pozwu, co skutkowało zasądzeniem od pozwanych kwestionowanych należności z faktur załączonych do pozwu,

b) art. 232 k.p.c. poprzez wadliwą wykładnię i w efekcie uznanie, że to pozwani winni udowodnić fakt skutecznego zawarcia umowy sprzedaży, potwierdzenia umocowania do zawarcia umowy sprzedaży materiałów budowlanych przez R. K. (3) i otrzymania faktur przed data doręczenia odpisu pozwu, fakt zawarcia umowy mimo że to powódkę obciążał ten obowiązek,

c) art. 328 § 2 k.p.c. przez wewnętrzną sprzeczność w uzasadnieniu wyroku, w szczególności:

- poprzez przytoczenie w uzasadnieniu wyroku poglądu, że termin wymagalności świadczenia zaczyna bieg już w dacie wydania towaru i jednocześnie uznanie, że wymagalność roszczeń rozpoczęła się z datą określoną w fakturach, które nigdy nie zostały doręczone pozwanym przed wniesieniem pozwu do sądu,

- poprzez zaniechanie wyjaśnienia, z jakich przyczyn Sąd uznał, że fakt zapłaty kwot z innych faktur wcześniejszych, nie kwestionowanych przez pozwanych

i mających ścisły związek z prowadzonymi na ich nieruchomości pracami budowlanymi oznacza automatycznie, że w sposób dorozumiany zatwierdzili sprzedaż materiałów budowlanych z zakwestionowanych faktur, które były wystawione wiele miesięcy po wykonaniu prac, faktur, których im nie doręczono i o których istnieniu w ogóle nie wiedzieli;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na niezasadnym przyjęciu, że powódka skutecznie zawarła umowę sprzedaży z pozwanymi, dostarczyła towar wskazany

w dowodach WZ wystawionych w większości na nazwisko R. K. (1) na nieruchomości pozwanych, czynności dokonane przez R. K. (1) zostały potwierdzone przez pozwanych, a ostatecznie że faktury były doręczone pozwanym przed wniesieniem pozwu, co skutkowało zasądzeniem od pozwanych kwestionowanych należności z faktur załączonych do pozwu;

3. naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez wadliwe zastosowania wyrażonej w tym przepisie zasady rozkładu ciężaru dowodu w sposób sprzeczny z utrwaloną wykładnią i przyjęcie, że to pozwani winni wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, powinni udowodnić fakt otrzymania faktur i towaru podczas gdy ciężar dowodzenia w tym zakresie obciążał powódkę,

b) art. 535 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w sytuacji, gdy powódkę i pozwanych nigdy nie łączył stosunek prawny wynikający z postanowień przepisów dotyczących umowy sprzedaży,

c) art. 103 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie przyjęcie, że pozwani dokonując zapłaty za wcześniejsze faktury w sposób dorozumiany potwierdzali umowę sprzedaży zawartą w ich imieniu, podczas gdy pozwani nigdy nie udzielali pełnomocnictwa R. K. (1) do reprezentowania w stosunkach z powódką,

d) art. 103 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwani potwierdzili dokonaną przez w odniesieniu do spornych faktur w sytuacji, gdy właśnie niedoręczenie faktur pozwanym, brak dostarczenia wymienionych materiałów na teren budowy spowodował odmowę zapłacenia żądanej kwoty i było to jednoznacznym brakiem potwierdzenia czynności i powstaniem obowiązku po stronie wykonawcy do zwrotu tego co otrzymał od drugiej strony, a w konsekwencji winno skutkować oddaleniem powództwa w stosunku do pozwanych,

e) art. 65 k.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej wykładni oświadczeń woli pozwanych i przyjęcie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że oświadczenie woli pozwanych dotyczące umowy o roboty budowlane obejmowało również upoważnienie do dokonywania w ich imieniu zakupu towarów nie wbudowanych następnie w ich własność, nie dostarczonych na teren budowy i nie odebranych,

f) art. 481 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie, na skutek czego Sąd I instancji zasądził od pozwanych kwoty odsetek od odsetek bez ustalenia terminu wymagalności kwot wynikających z faktur.;

Ponadto w związku z poglądem Sądu I instancji, że w przypadku umowy sprzedaży termin wymagalności świadczenia pieniężnego zaczyna bieg w dacie wydania towaru, na wypadek podzielenia przez Sąd II instancji dokonanych ustaleń faktycznych i oceny prawnej skarżący podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia w całości w oparciu o art. 554 k.c.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanych strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 marca 2015 r. strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe wyrażone w apelacji i odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie pozbawione błędów ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Skarżący w apelacji zarzucili Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy przyznać rację skarżącym w zakresie, w jakim zarzucają oni Sądowi Rejonowemu dokonanie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego błędnych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności jako błędne Sąd Okręgowy uznaje ustalenie, zgodnie z którym materiały do prac wykończeniowych wykonywanych na rzecz skarżących przez świadka R. K. (1) zamawiane były u powódki przez pozwanych za pośrednictwem R. K. (1) oraz, że R. K. (1) był upoważniony przez pozwanych do odbierania zamówionych u powódki towarów.

Powyższe ustalenia, w ocenie Sądu Okręgowego, są wynikiem błędnej oceny mocy dowodowej zeznań świadka R. K. (1) w tym zakresie oraz braku wszechstronnego rozważenia całego zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przyjął za prawdziwe i wiarygodne zeznanie R. K., że po rozmowie z klientami

(pozwany) był on przez nich upoważniony do odbierania zamówionych towarów (materiałów budowlanych) dostarczanych przez pozwaną na nieruchomości pozwanych w K.. Sąd Rejonowy nie dokonał krytycznej oceny zeznań świadka R. K. w tym zakresie pomimo, iż bezpośrednio przed jego zeznaniami dotyczącymi zamawiania przez niego towarów u powódki, sprawdzania prawidłowej ilości zamówionego towaru po jego dostarczeniu i kwitowaniu odbioru świadek ten zeznał, że nie miał związku z dostawą towarów. Powyższe zeznanie R. K. pozostaje również w sprzeczności z treścią dalszych jego zeznań, w których szczegółowo opisuje on proces zamawiania towarów u powódki oraz ich odbiór po dostarczeniu.

Z zeznań samego świadka R. K. wynika również, że współpracował z hurtownią materiałów budowlanych powódki jeszcze przed przyjęciem zlecenia od pozwanych. Niezbędne materiały budowlane zamawiane były przez niego u powódki przez niego telefonicznie, mimo iż nie dysponował on w tym zakresie pełnomocnictwem na piśmie od pozwanych.

To, że R. K. przy zamawianiu i odbieraniu towarów u powódki nie działał z upoważnienia pozwanych znajduje potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności świadek G. B. (1) zeznał, że towar zamawiał i odbierał R. K., a z pozwanym świadek widział się raz lub dwa, przy czym, z zeznań świadka G. B. wynika, że jeden raz widział się z pozwanym, kiedy pojechał do jego nieruchomości w K. w celu uzyskania zapłaty za towary. Powódka natomiast zeznała, że R. K. nie przedstawił pełnomocnictwa do działania w imieniu pozwanych oraz, że pozwanej

w ogóle nie kojarzy, a pozwanego zna z widzenia, przy czym nie jest w stanie powiedzieć skąd i czy pozwany był w jej firmie. Również pozwany w swoich zeznaniach kategorycznie stwierdził, że nigdy nie miał do czynienia ze świadkiem G. B. (1) (poza jedną sytuacją, gdy ten w 2011 r. przyjechał do jego nieruchomości w K. w celu uzyskania zapłaty za towary), ani

z pozwaną, którą po raz pierwszy zobaczył w sądzie. Nadto, jak ustalił Sąd Rejonowy na podstawie zeznań pozwanych, umówili się oni z R. K. w taki sposób, że zamawianie towarów ich nie interesowało i dlatego nie podpisali mu żadnego upoważnienia – umówieni byli na kompleksowe wykonanie usługi, a wynagrodzenie R. K. było ustalane za wykonanie poszczególnych etapów prac.

W tej sytuacji ustalenie Sądu Rejonowego dotyczące posiadania przez świadka R. K. upoważnienia od powodów do zamawiania

u powódki towarów i odbierania ich po ich dostarczeniu, należy uznać za dokonane z naruszeniem dyrektywy wynikającej z treści art. 233 § 1 k.p.c.

W powyższym zakresie ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest w istocie niekompletna i wybiórcza. Przekracza zatem granice swobodnej oceny i nie może się ostać.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia. Niemniej jednak wskazane wyżej błędne ustalenia faktyczne, jako że dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w konsekwencji skutkowały błędnymi wnioskami juredycznymi w zakresie norm prawa materialnego, które decydują o merytorycznej zasadności bądź bezzasadności powództwa.

Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia jedynie co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, nie dzieląc jednak wyników tej oceny.

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 535 k.c. Powódka na tej właśnie podstawie prawnej domagała się zasądzenia od pozwanych należności objętych pozwem. Zgodnie z treścią powołanego przepisu przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Jej stronami są sprzedawca

i kupujący. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Świadczenie

jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. W takim ujęciu umowa sprzedaży ma charakter umowy wzajemnej, a świadczenia stron mają charakter ekwiwalentny. Umowa sprzedaży ma charakter umowy konsensualnej. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu (J.P. Naworski, Glosa do wyroku SN z dnia 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98, Mon. Praw. 2000, nr 8, s. 506), przy czym chodzi tutaj wyłącznie o skutki obligacyjne, a więc zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy (prawa) na nabywcę i wydania rzeczy oraz zobowiązanie się kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty ceny. Ważność umowy zależy więc wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania (por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, 1998, s. 265; W. Katner, Umowne przeniesienie własności ruchomości w prawie polskim, Warszawa 1992, s. 50–55; J. Ignatowicz, Prawo rzeczowe, Warszawa 2000, s. 96).

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy – wbrew stanowisku Sądu I instancji – nie dają podstawy do uznania, że pomiędzy powódką i pozwanymi doszło do zawarcia prawnie skutecznej umowy sprzedaży, czy to w sposób wyraźny, czy choćby dorozumiany.

Jak już wskazano wyżej błędne było ustalenie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym materiały do prac wykończeniowych wykonywanych na rzecz skarżących przez świadka R. K. (1) zamawiane były u powódki przez pozwanych za pośrednictwem R. K. (1) oraz, że R. K. (1) był upoważniony przez pozwanych do odbierania zamówionych u powódki towarów. Prawidłowe ustalenie w tym zakresie sprowadza się zatem do tego, że ww. materiały do prac wykończeniowych zamawiane były u powódki i odbierane przez świadka R. K. (1), przy czym dokonywał on tego we własnym imieniu, a nie w imieniu pozwanych. Oznacza to, że drugą stroną zawartej z powódką (jako sprzedającym) umowy (lub wielu umów) sprzedaży, której przedmiotem był zakup materiałów budowlanych objętych wskazanymi w pozwie fakturami był R. K. (1), a nie pozwani. Tym samym, w ocenie Sądu Odwoławczego, w okolicznościach faktycznych leżących u podstaw powództwa po stronie pozwanych stwierdzić należy brak legitymacji procesowej biernej.

Powyższego wniosku nie zmienia fakt, że powódka dokumentowała sprzedaż towarów zakupionych faktycznie przez R. K. (1) wystawiając faktury VAT na nazwisko pozwanych. Jak słusznie wskazali w apelacji skarżący samo wystawienie dokumentu odpowiadającego wymaganiom formalnym faktury VAT nie kreuje zobowiązania wzajemnego z umowy sprzedaży pomiędzy podmiotami wskazanymi w fakturze.

W uzupełnieniu powyższego wskazać również należy, że zachowania skarżących w przedmiotowej sprawie nie można zakwalifikować jako akceptacji działania przez R. K. (5) w ich imieniu, jako nabywców materiałów budowlanych, których sprzedawcą jest powódka. Z poczynionych przez Sąd Rejonowy i zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że pozwani nie nadzorowali ilości, ani rodzaju towaru (materiałów budowlanych) zamawianych u powódki przez R. K. (1), gdyż umówieni byli z R. K. (1) na kompleksowe wykonanie usługi, a wynagrodzenie jego było ustalane za wykonanie poszczególnych etapów prac, bez rozdzielenia na robociznę i materiały. Wypłacali R. K. (1) pieniądze po zakończeniu poszczególnych etapów prac, a także często - na jego prośbę – wcześniej.

Dodatkowo przy ocenie wątpliwości co do istnienia po stronie pozwanych (będących konsumentami) legitymacji procesowej biernej na niekorzyść powódki przemawia również okoliczność, iż działalność polegająca na sprzedaży materiałów budowlanych wykonuje ona jako podmiot profesjonalny. W konsekwencji powyższego należy od powódki oczekiwać, że jako profesjonalista przy wykonywaniu ww. działalności, dołoży najwyższej staranności (art. 355 §2 k.c.) w zakresie ustalenia (udowodnienia) z kim i na jakiej podstawie zawiera umowę sprzedaży. Takiej staranności w przedmiotowej sprawie powódka nie dołożyła.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok poprzez uchylenie wydanego przez Sąd Rejonowy w dniu 25 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II Nc 1222/12 nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddalenie powództwa.

Zmiana wyroku w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Z uwagi na to, iż stroną ostatecznie wygrywającą sprawę okazali się być pozwani D. S. i J. S., Sąd - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu - na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził solidarnie na ich rzecz od powódki E. B. kwotę 3.070 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na kwotę tę złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, uiszczona przez pozwanych opłata sądowa od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w wysokości 653 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w osobie radcy prawnego w kwocie 2.400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 i w zw. z § 2 ust 1 i 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.071 zł. Na kwotę tę złożyły się uiszczona przez pozwanych opłata sądowa od apelacji w wysokości 871 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w osobie radcy prawnego w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust 1 i 2 i w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.